

Marek Król podąża śladami Jana Pietrzaka. Znów haniebne słowa o imigrantach w Telewizji Republika

03.01.2024

Wojciech Podgórski

**wyborcza.pl**
WARSZAWA

Po kilku dniach od skandalicznej wypowiedzi Jana Pietrzaka o migrantach na antenie Telewizji Republika widzowie tej stacji ponownie mogli usłyszeć podobne treści. - Tańszy sposób to wytatuować im numery na lewej ręce i wtedy łatwiej się ich znajdzie - powiedział Marek Król.

W niedzielę, 31 grudnia na antenie Telewizji Republika były satyryk, znany z poparcia dla rządu PiS, Jan Pietrzak w skandaliczny sposób skomentował unijną politykę dotyczącą migrantów. – Mamy baraki dla imigrantów, w Auschwitz, na Majdanku, w Treblince, w Stutthofie. Mamy dużo baraków zbudowanych przez Niemców – powiedział.



Słowa Pietrzaka wywołały powszechne oburzenie i krytykę wśród specjalistów od migracji. Minister sprawiedliwości Adam Bodnar poinformował, że o zajęcie się sprawą poprosił prokuratora krajowego.

W środę (3 stycznia) ponownie na antenie Telewizji Republika można było usłyszeć podobnie skandaliczną wypowiedź o migrantach. Tym razem padła z ust polityka i byłego redaktora naczelnego „Wprost” Marka Króla, od wielu lat gwiazdy prawniczych mediów. Pytany przez prowadzącego, co należy zrobić z migrantami w Polsce, stwierdził: – Jest prosty sposób. Należy im założyć czipy, jak się pieskom zakłada, a taniej jest oczywiście numery na lewej ręce wytatuować i wtedy łatwo się ich znajdzie.

Wcześniej Król próbował też przekonywać, że wypowiedź Pietrzaka była zgodna z zasadą wolności słowa i spowodowała, że zaczęto rozmawiać o relokacji uchodźców.

„Kolejny raz tego typu słowa padły na antenie tej samej stacji, w odstępie zaledwie kilku dni”

Słowa Króla, nawiązujące bezpośrednio do tatuowania numerów na rękach więźniów obozów koncentracyjnych w czasie II wojny światowej, również natychmiast wzbudziły krytykę. – Jest to kolejna wypowiedź wykraczająca poza wszelkie granice przyzwoitości, odwołująca się do najbardziej mrocznych przykładów z naszej historii, do czasów nazizmu. Co więcej, kolejny raz tego typu słowa padły na antenie tej samej stacji, w odstępie zaledwie kilku dni – mówi „Wyborczej” prof. Rafał Pankowski ze stowarzyszenia Nigdy Więcej, które od lat dokumentuje akty rasizmu, ksenofobii i dyskryminacji. W październiku opisywaliśmy raport tego stowarzyszenia, który jasno pokazywał, że w czasie kampanii wyborczej przedstawiciele niemal wszystkich partii mieli na sumieniu ksenofobiczne wypowiedzi.

– W obu przypadkach zdaje się, że autorom tych słów wydaje się, że są trafne i dowcipne, nie dostrzegają przekroczenia wyraźnej granicy – kontynuuje Pankowski. Zwraca jednak uwagę, że nie jest zdziwiony tego typu wypowiedziami. – Niestety to pokłosie podobnej narracji, całego strumienia mowy nienawiści rozpowszechnionej przez ostatnie lata, zwłaszcza wśród przedstawicieli skrajnej prawicy. Ksenofobiczne wypowiedzi niejako nam spowszedniały – dodaje.

Zapytany o wypowiedź Króla o słowach Pietrzaka jako dopuszczalnej wolności słowa Pankowski podkreśla: – Wolność słowa jest oczywiście ważną wartością, ale z poszanowaniem drugiego człowieka i szacunkiem do pamięci o historycznej tragedii, jaką były obozy hitlerowskie i Holokaust. Szczególnie w Polsce, gdzie zbrodnie te miały miejsce, potrzebna jest nam szczególna wrażliwość i odpowiedzialność za słowo.

W. Podgórski: „Marek Król podąża śladami Jana Pietrzaka. Znów haniebne słowa o imigrantach w Telewizji Republika”. Warszawa.wyborcza.pl, 3.01.2024.

<https://warszawa.wyborcza.pl/warszawa/7,54420,30560657,kolejne-oburzajace-slowa-na-antenie-telewizji-republika-zaczipowac.html>